

Sygn. akt V CSK 51/18

POSTANOWIENIE

Dnia 9 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z wniosku T. S.A. z siedzibą w K.
przy uczestnictwie [...] "G." Sp. z o.o. w siedzibą w P.
o zasiedzenie służebności gruntowej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 9 kwietnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 23 sierpnia 2017 r., sygn. akt III Ca [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P., postanowieniem z dnia 11 maja 2016 r., w sprawie z wniosku T. S.A. w K. (dalej: T.) z udziałem [...] „G.” sp. z o.o. w P. (dalej: G.) o zasiedzenie służebności gruntowej, oddalił wniosek (pkt 1) i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kwotę 257 zł tytułem kosztów postępowania (pkt 2).

Sąd Rejonowy ustalił, że G. jest właścicielem nieruchomości obejmującej działkę nr [...], położonej w P., objętej Kw nr [...], którą nabyła w oparciu o umowę sprzedaży z dnia 10 marca 1999 r. Poprzednim właścicielem był J. M., który w dniu 2 września 1992 r. nabył od [...] Spółdzielni [...] w K. (dalej: Spółdzielnia) prawo użytkowania wieczystego, które na mocy decyzji Burmistrza Miasta P. z dnia 1 lutego 1998 r. zostało przekształcone w prawo własności. Natomiast na podstawie decyzji Wojewody [...] z dnia 6 lipca 1992 r. jako właściciel nieruchomości została wpisana Gmina P.. Na nieruchomości jest posadowiona stacja transformatorowa nr [...] „[...]” wraz z linią średniego napięcia 15 kV zasilającą tę stację, odebrana protokołem z dnia 28 czerwca 1983 r. Zleceniodawcą budowy stacji transformatorowej była Spółdzielnia, która zobowiązała się do przekazania nieodpłatnie do majątku Zakładu [...] stacji transformatorowej wraz z linią kablową. Stację podłączono do sieci w czerwcu 1983 r. Zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki nr [...] z dnia 1 sierpnia 1982 r. przedsiębiorstwo Zakłady [...] Okręgu Północnego w K. otrzymało status przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, w którego skład wchodził Zakład [...] w G., który zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. otrzymał status przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. W wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego Południowego Okręgu [...] w K., na bazie Zakładu [...], powstało przedsiębiorstwo państwowe [...] Zakład [...], które w dniu 12 lipca 1993 r. zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, działającą pod firmą [...] Zakład [...] S.A. W 2007 r. spółka zawarła z V. S.A. w G. umowę o objęcie akcji i wniesienie wkładu niepieniężnego, na podstawie której V. nabył zorganizowaną część przedsiębiorstwa [...]Z[...] w zamian za akcje w podwyższonym kapitale

zakładowym, w tym własność urządzeń służących do dystrybucji energii elektrycznej, m.in. stacji transformatorowych. W dniu 12 grudnia 2011 r. V. zbył na rzecz T. akcje [...]Z[...], stanowiące 99,98% kapitału zakładowego spółki. Z dniem 20 lutego 2012 r. zmieniono nazwy spółki V. na T. [...]Z[...] S.A., a w dniu 1 października 2012 r. nastąpiło połączenie spółek T. S.A. w K. z T. [...]Z[...] S.A. w G., w oparciu o art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h., poprzez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej na spółkę przejmującą T. S.A.

Sąd Rejonowy uznał, że wniosek o zasiedzenie służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej nieruchomość uczestnika postępowania nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż wnioskodawca nie przedstawił żadnego dowodu wskazującego na rozpoczęcie biegu terminu posiadania służebności. Nie może terminem tym być data odbioru technicznego, gdyż z protokołu odbioru technicznego z dnia 28 czerwca 1983 r. wynika, że właścicielem urządzeń pozostawała Spółdzielnia. Równocześnie z akt sprawy nie wynika, aby stacja wraz z linią kablową została przekazana na rzecz Zakładu [...], a jeżeli tak, to kiedy, a co za tym idzie - kiedy miałyby rozpocząć się bieg termin posiadania służebności przesyłu i przez kogo. Wnioskodawca nie przedstawił dowodu, który wskazywałby, z jaką datą stał się właścicielem urządzeń przesyłowych, ani który podmiot i w jakiej dacie objął urządzenia w posiadanie. Wnioskodawca nie wykazał, aby stacja i linia zostały przekazane do majątku jego bądź jego poprzedników prawnych. Z materiału dowodowego wynika zaś, że przez określony okres czasu stacja była w posiadaniu innego podmiotu, tj. R. [...] sp. z o.o. w P., a co do tego podmiotu wnioskodawca nie wykazał następstwa co do posiadania, czy majątku na swoją rzecz. Uczestnik postępowania nie przeczy, aby te urządzenia nie były podłączone do sieci, lecz skutek ten nie powoduje, by przedsiębiorstwo przesyłowe stało się właścicielem tych urządzeń. Samo podłączenie do sieci usuwa je tylko spod działania zasady *superficies solo cedit*, a nie rodzi skutku w postaci przeniesienia ich własności lub ustanowienia innego prawa na rzecz przedsiębiorcy sieciowego. Korzystanie z urządzeń przesyłowych mogło więc odbywać się też w sposób zależny.

W wyniku apelacji wniesionej przez wnioskodawcę Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2017 r., oddalił apelację i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy dopuścił uzupełniający dowód z dokumentów dołączonych do apelacji na okoliczność ustalenia, że stacja transformatorowa stanowiła własność poprzedników prawnych wnioskodawcy. Podniósł, że nie budzi wątpliwości, iż działka nr [...] pierwotnie stanowiła własność Skarbu Państwa, a następnie – na mocy decyzji Wojewody [...] z dnia 6 lipca 1992 r. - w księdze wieczystej wpisano własność na rzecz Gminy P.. Powołując się na art. 128 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym po dniu 31 stycznia 1989 r., wskazał, że do tego dnia, gdy właścicielem nieruchomości obciążonej był Skarb Państwa, a posiadaczem służebności gruntowej podobnej do przesylu było przedsiębiorstwo państwowe, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności gruntowej podobnej do przesylu. Służebność gruntowa jest prawem na rzeczy cudzej, a zatem właściciel nieruchomości nie może nabyć przez zasiedzenie służebności na swojej (własnej) nieruchomości. Dopiero po zmianie tego przepisu przedsiębiorstwo państwowe mogło nabyć prawa na swoją rzecz, doszło bowiem do rozdzielenia osoby posiadacza służebności gruntowej podobnej do przesylu oraz osoby właściciela nieruchomości obciążonej urządzeniami przesylowymi. Uchylenie z dniem 1 października 1990 r. przepisu art. 128 k.c. nie prowadziło wprost do przekształcenia przysługującym państwowym osobom prawnym (przedsiębiorstwom państwowym) uprawnień do części mienia ogólnonarodowego powstającego w ich zarządzie. Jeżeli w odniesieniu do gruntów podmioty te uzyskały prawo użytkowania wieczystego w dniu 5 grudnia 1990 r. (art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości; Dz.U. nr 79, poz. 664 ze zm.), to w zakresie innych składników majątkowych mogły one nabyć - na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r., nr 2, poz. 6) - także prawo własności. Takie nabycie prawa własności mogło nastąpić *ex lege* w dniu 7 stycznia 1991 r. Konsekwencje prawne transformacji uprawnień przedsiębiorstw państwowych do części mienia ogólnonarodowego pozostającego w ich zarządzie odnosiły się także do urządzeń przesylowych - te urządzenia stały

się w tym dniu z mocy prawa własnością eksploatującego je przedsiębiorstwa państwowego i weszły w skład przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 49 k.c.

Szczególna sytuacja powstawała, gdy w skład przedsiębiorstwa państwowej osoby prawnej wchodziły urządzenia przesyłowe posadowione na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa w chwili wejścia w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. Będąc taką osobą przedsiębiorstwo państwowe, mając w swym zarządzie te urządzenia, miało jednocześnie tytuł prawny do korzystania z nieruchomości Skarbu Państwa w zakresie niezbędnym do ich eksploatacji. Jeżeli więc w ramach procesu uwłaszczenia państwowych osób prawnych następowało ich majątkowe usamodzielnienie, to uwłaszczenie skutkowało nie tylko przekształceniem przysługującego im zarządu urządzeń przesyłowych w prawo ich własności, ale też przekształceniem owego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe, uprawniające je do (dalszego) korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, na których posadowione były przedmiotowe urządzenia. Prawem powstającym w wyniku przekształcenia dotychczasowego tytułu do korzystania z nieruchomości państwowych w zakresie niezbędnym do eksploatacji uzyskanych na własność i posadowionych na tych nieruchomościach urządzeń była służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Sąd Okręgowy przyjął zatem, że z chwilą uzyskania - na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. - własności urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomościach będących wówczas własnością Skarbu Państwa, przedsiębiorstwo państwowe uzyskiwało - z mocy prawa oraz jako prawo związane z własnością tych urządzeń i obciążające owe nieruchomości - służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu. Jednak - zdaniem Sądu Okręgowego - brak jest podstaw do przyjęcia dobrej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy w dacie rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia, tj. 7 stycznia 1991 r., gdyż musiał mieć on świadomość, że stacja transformatorowa nr [...] znajduje się na gruncie Skarbu Państwa, który w późniejszym okresie został skomunalizowany, a trzydziestoletni okres zasiedzenia jeszcze nie upłynął. Za posiadacza w dobrej wierze uznaje się osobę, która włada cudzą nieruchomością lub z niej korzysta w zakresie służebności,

pozostając w błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu o przysługiwaniu mu uprawnień do takiego władania lub korzystania. Domniemanie dobrej wiary z art. 7 k.c. może wzruszyć zaś dowód, że posiadacz w chwili rozpoczęcia posiadania wiedział lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o tym, że narusza swym zachowaniem prawo innej osoby.

Skargę kasacyjną od powyższego postanowienia w całości wniósł wnioskodawca, zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść orzeczenia:

a. art. 234 w zw. z art. 13 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 7 i 6 k.c. poprzez niezastosowanie art. 234 k.p.c. i ustalenie, że w sprawie brak było podstaw do przyjęcia dobrej wiary posiadacza służebności - poprzednika prawnego wnioskodawcy, gdy domniemanie prawne dobrej wiary wiąże sąd do momentu jego obalenia, a obowiązek jego obalenia ciąży na tym, kto przeczy okolicznościom wynikającym z domniemania, a więc sąd sam z siebie nie może nie przyjąć innej, aniżeli dobra wiary posiadacza, do momentu jej obalenia, nadto poprzez ustalenie złej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy w momencie objęcia służebności w posiadanie jedynie w oparciu o poglądy judykatury, z pominięciem postępowania dowodowego w sprawie (bez powołania jakichkolwiek dowodów na tę okoliczność, a nawet im wbrew) i z całkowicie błędnym rozłożeniem ciężaru dowodowego w ramach wykazania charakteru wiary posiadacza, poprzez ustalenie, że to poprzednik prawny wnioskodawcy miał „znać” stan prawny nieruchomości w momencie objęcia służebności w posiadanie, mimo iż decyzja komunalizacyjna w tej dacie wydana nie była;

b. art. 234 w zw. z art. 13 § 2 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez brak wskazania, na jakich dowodach oparł się Sąd II instancji, w szczególności w zakresie, w jakim wskazał okoliczności, które zaważyły na oddaleniu apelacji, a które były odmienne od tych, które legły u podstaw orzeczenia Sądu I instancji, a to złą wiarę posiadacza służebności w momencie objęcia jej w posiadanie oraz nabycie służebności z mocy prawa, co uniemożliwia kontrolę orzeczenia w tym zakresie;

c. art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez brak jednoznacznego wyjaśnienia, na jakich dowodach i na jakim zapatrywaniu prawnym oparł się Sąd oddalając apelację, a to z uwagi na podanie dwóch wzajemnie wykluczających się przyczyn: zakwestionowanie dobrej wiary posiadacza i jednocześnie powołanie poglądów judykatury o nabyciu służebności z mocy prawa, co uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia, bo nie jest wiadome, jaki pogląd został przyjęty za rozstrzygający,

2) obrazę przepisów prawa materialnego:

a. art. 172 § 1 i 2 k.c. oraz art. 292 w zw. z art. 352 § 1 i 2 i art. 7 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 172 § 2 k.c. i jednocześnie niezastosowanie art. 172 § 1 i art. 7 k.c. do ustalonego stanu faktycznego sprawy, co skutkowało przyjęciem złej wiary posiadacza służebności i zastosowania trzydziestoletniego terminu do zasiedzenia.

W związku z powyższym, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie mu sprawy do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Problematyka w niniejszej sprawie dotyczy kwestii istnienia dobrej wiary po stronie poprzednika prawnego spółki T., co stanowi jedną z przesłanek zasiedzenia, jako że nie budzi aktualnie wątpliwości następstwo prawne wnioskodawcy w stosunku do poprzedników prawnych, albowiem Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe w tym zakresie. W ustaleniach faktycznych poczynionych przez ten Sąd przedstawiono kolejne przekształcenia podmiotowe przedsiębiorstwa państwowego energetycznego w spółki prawa handlowego oraz przejście majątku na kolejne podmioty. Jeżeli chodzi o analizę prawną, to Sąd Okręgowy prawidłowo przedstawił zmianę przepisów prawa istotnych dla rozstrzygnięcia problematyki zasiedzenia, jednak nie wyciągnął z nich właściwych wniosków.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 w zw. 391 § 1 k.p.c., a więc niespełnienia - zdaniem wnioskodawcy - ustawowych wymagań stawianych uzasadnieniu sądu II instancji. Należy jednak podkreślić, że zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia

przepisów postępowania tylko wtedy jest skuteczny, kiedy to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co z reguły nie jest możliwe w przypadku błędów uzasadnienia wyroku, które jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia, a więc jego wadliwe sporządzenie nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia omawianego przepisu może okazać się skuteczny (zob. np. wyroki SN: z dnia 21 grudnia 2000 r., IV CKN 216/00, niepubl., z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl., z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 149/05, niepubl., z dnia 3 października 2012 r., II PK 64/12, niepubl., z dnia 4 października 2012 r., I CSK 632/11, niepubl.). Taka sytuacja nie występuje jednak w rozpoznawanej sprawie, gdyż uzasadnienie wyroku Sądu II instancji zawiera wszystkie niezbędne elementy konstrukcyjne przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c., a przedstawione motywy i argumenty pozwalają prześledzić i ocenić stanowisko tego Sądu. Natomiast okoliczność, że skarżący z tymi wywodami się nie zgadza, nie może stanowić podstawy takiego zarzutu.

Przechodząc do merytorycznej części rozważań należy wskazać, że w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej, która wynikała z art. 128 k.c. - w brzmieniu do wejścia w życie z dniem 1 lutego 1989 r. ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 3, poz. 11), nie było możliwości zasiedzenia nieruchomości państwowych. Skarb Państwa był bowiem wyłącznym podmiotem uprawnionym w stosunku do mienia państwowego (w szczególności w zakresie prawa własności), a państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały jedynie określone uprawnienia w imieniu własnym, ale na rzecz tego podmiotu (zob. np. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 18 czerwca 1991 r. - zasada prawna, III CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118; postanowienie SN z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7). Zniesienie jednolitej własności państwowej nie skutkowało jednak nabyciem przez państwowe osoby prawne uprawnień do mienia państwowego, które pozostawało w ich zarządzie. W wypadku państwowych przedsiębiorstw energetycznych nie chodziło jedynie o nieruchomości niezbędne do korzystania z infrastruktury energetycznej, ale i o samą infrastrukturę

(w tym w szczególności urządzenia przesyłowe). Przekształcenie zarządu w odniesieniu do gruntów w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do znajdujących się na tych gruntach budynków, innych urządzeń i lokali - w prawo własności nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r., na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. nr 91, poz. 455). Jeżeli zaś chodzi o inne składniki majątkowe, przekształcenie w prawo własności nastąpiło dopiero w dniu 7 stycznia 1991 r., na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r., nr 2, poz. 6). Urządzenia przesyłowe wchodzące w skład przedsiębiorstwa państwowego nie zostały objęte art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r., jeżeli nie były posadowione na gruntach będących w ich zarządzie, co oznacza, że w takiej sytuacji przedsiębiorstwo państwowe nabyło własność takich urządzeń z dniem 7 stycznia 1991 r. i od tej daty należy liczyć bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Co istotne, własność urządzeń energetycznych (przesyłowych) stanowi prawo główne w stosunku do uprawnienia do gruntu, na którym znajdują się te urządzenia, ewentualnie przez który przebiegają. Wynika to z faktu, że posiadanie urządzeń przesyłowych „wymusza” posiadanie gruntu w zakresie niezbędnym do korzystania z tych urządzeń, w przeciwnym bowiem razie nie byłoby możliwości korzystania z urządzeń energetycznych. W przypadku posiadania służebności przesyłowej wydanie rzeczy w zasadzie polega na przejęciu przedsiębiorstwa przesyłowego, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym tej służebności (postanowienie SN z dnia 15 października 2015 r., II CSK 853/14, niepubl.). Przejście posiadania urządzeń przesyłowych w sposób określony w art. 348 k.c. wywołuje skutek z art. 352 § 1 k.c.

Jednocześnie nie budzi wątpliwości dopuszczalność nabycia przez przedsiębiorcę przesyłowego w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, ewentualnie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, chociaż przepisy regulujące wprost tę kwestię weszły w życie dopiero w dniu 3 sierpnia 2008 r. Należy przyjąć, że przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c.

było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu, przy czym okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie tych przepisów podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (zob. szerzej uchwałę SN z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139; postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2018 r., II CSK 102/18, niepubl.). Postanowieniem z dnia 17 października 2018 r. (P 7/17, OTK-A 2018, poz. 58) Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie dotyczące m.in. zagadnienia konstytucyjności doliczenia do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z urządzeń przesyłowych czasu korzystania z takiego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Aktualnie więc zasiedzenie może już dotyczyć wprost służebności przesyłu. Jeżeli termin prowadzący do nabycia służebności w drodze zasiedzenia upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to sąd stwierdza nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jeżeli zaś okres zasiedzenia upływa po tej dacie, to sąd stwierdza nabycie służebności przesyłu (zob. postanowienie SN z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11, niepubl.), co Sąd Okręgowy powinien wziąć pod uwagę. Ta służebność ma charakter czynny i obejmuje uprawnienia do określonych działań dotyczących nieruchomości obciążonej, w szczególności do utrzymywania posadowionych na nieruchomości urządzeń i korzystania z nich zgodnie z ich przeznaczeniem (zob. postanowienie SN z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17, niepubl.).

Stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie nie było konsekwentne. Z jednej strony stwierdził on bowiem, że na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. przedsiębiorstwo państwowe uzyskiwało - z mocy prawa - własność urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości będącej wówczas własnością Skarbu Państwa oraz - jako prawo związane z własnością tych urządzeń i obciążające ową nieruchomość - służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu, aby dalej wskazać, że od daty wejścia w życie tej ustawy należy liczyć rozpoczęcie biegu terminu do jej zasiedzenia. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 5 czerwca 2018 r. (III CZP 50/17,

OSNC 2019, nr 1, poz. 1), nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe - na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. - własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości.

W świetle art. 305¹ k.c., w odniesieniu do urządzeń przesyłowych posadowionych na gruncie lub przez niego przebiegających możliwe jest zatem zasiedzenie służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy, który jest ich właścicielem, po zaistnieniu wszystkich przesłanek zasiedzenia. Do ich wykazania jest zobowiązany podmiot, który wywodzi skutki prawne z tej instytucji, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wynikającym z art. 6 k.c. Tak więc w niniejszej sprawie to na wnioskodawcy spoczywa ciężar udowodnienia tych przesłanek.

Powyższa reguła ciężaru dowodu doznaje modyfikacji, jeżeli chodzi o dobrą wiarę. Ponieważ w art. 7 k.c. zawarto domniemanie dobrej wiary, następuje zmiana ciężaru dowodu, co oznacza, że ten, kto twierdzi, że samoistny posiadacz uzyskał posiadanie w złej wierze, powinien tę okoliczność udowodnić. Oznacza to, że nie wnioskodawca ma obowiązek wykazania dobrej wiary jego poprzednika prawnego, ale na uczestniku postępowania spoczywał ciężar udowodnienia złej wiary po stronie wnioskodawcy (a konkretnie - po stronie jego poprzednika prawnego), czego Sąd Okręgowy w ogóle nie rozważył.

W odniesieniu do przesłanki dobrej wiary, która w wypadku zasiedzenia służebności musi istnieć w momencie wejścia w posiadanie służebności, chodziło o datę, w której poprzednik prawny wnioskodawcy (przedsiębiorstwo państwowe) nabył własność urządzeń przesyłowych, a więc dzień 7 stycznia 1991 r., albowiem do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie (art. 292 k.c.). Ponieważ w art. 172 § 1 *in fine* k.c. jest mowa o nabyciu posiadania w dobrej wierze, w przypadku zasiedzenia nieruchomości żadne późniejsze zdarzenie skutkujące utratą nie może wpłynąć na wydłużenie okresu zasiedzenia (zob. np. postanowienia SN: z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 58/08, niepubl., z dnia

28 listopada 2014 r., I CSK 658/13, niepubl., z dnia 14 października 2015 r., V CSK 5/15, niepubl., z dnia 12 maja 2017 r., III CSK 60/17, niepubl.).

Na gruncie kodeksu cywilnego można wyróżnić dwie koncepcje rozumienia pojęcia dobrej wiary. Pierwsze, liberalne podejście, przyjmuje, że dobra wiara posiadacza rzeczy jest równoznaczna z jego przekonaniem opartym na obiektywnych przesłankach wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego (uchwała SN z dnia 25 maja 1955 r., I CO 14/55 OSN 1956, z. 4, poz. 92). Uzupełniając ten wywód, w wyroku z dnia 25 czerwca 1968 r. (III CRN 159/68, OSPiKA 1970, nr 10, poz. 197) Sąd Najwyższy przyjął, że w dobrej wierze jest posiadacz, który zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest właścicielem, jeżeli ocena całokształtu okoliczności dokonana z punktu widzenia zasad współżycia społecznego nakazuje traktować go jako posiadacza w dobrej wierze.

Przeważa jednak tradycyjne podejście do tego pojęcia, wynikające m.in. z uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 6 grudnia 1991 r. - zasada prawna (III CZP 108/91, OSNCP 1992, nr 4, poz. 48), w której przyjęto, że osoba, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, nie jest posiadaczem w dobrej wierze. Także w odniesieniu do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowych Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lutego 1988 r. (IV CR 45/88, OSNC 1990, nr 2, poz. 33) stwierdził, że korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej na podstawie oświadczenia złożonego bez formy aktu notarialnego jest posiadaniem tej służebności w złej wierze.

Zgodnie z tradycyjnym poglądem zawarte w przepisach kodeksu cywilnego, w tym szczególności w art. 172, pojęcie dobrej wiary posiadacza odnosi się do jego przekonania, że służy mu stosowne uprawnienie do władania rzeczą. Dodatkowo w orzecznictwie dodaje się, że takie rozumienie tego pojęcia nie wyklucza w pewnych sytuacjach traktowania posiadacza w złej wierze, tj. takiego który wiedział lub powinien był wiedzieć, że nie jest właścicielem, na równi z posiadaczem w dobrej wierze, jeżeli przemawiają za tym, że względu na

szczególne okoliczności sprawy, zasady współżycia społecznego (zob. m.in. wyrok SN z dnia 20 maja 1997 r., II CKN 172/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 196; postanowienie SN z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11, niepubl.). W kontekście art. 7 k.c., dobra wiara oznacza więc stan psychiczny osoby (określonego podmiotu prawnego) wyrażający się w błędnym, ale usprawiedliwionym jej przekonaniu o istnieniu jakiegoś prawa lub stosunku prawnego lub też sytuacji istotnej z punktu widzenia prawa, mimo że rzeczywisty stan prawny obiektywnie oceniany jest odmienny (zob. wyrok SN z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 374/09, niepubl.). Oznacza to, że strona obalająca domniemanie wynikające z tego przepisu powinna przynajmniej wykazać, że w okolicznościach danej sprawy u drugiej strony powinny być powstać poważne wątpliwości, że nie przysługuje jej prawo do rzeczy, na które się powołuje.

Przekładając powyższe na służebność przesyłu, można wskazać, że dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. postanowienie SN z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13, niepubl.). Do tego należy dodać, że dobrą wiarę uzasadnia również błędne przypuszczenie posiadacza służebności, że przysługuje mu to prawo, o ile takie przypuszczenie jest usprawiedliwione w okolicznościach stanu faktycznego. *A contrario*, w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, wie, że to prawo mu nie przysługuje lub błędnie przypuszcza, że prawo mu przysługuje, przy czym takie przypuszczenie nie jest usprawiedliwione w okolicznościach sprawy, w wyniku niedochowania należytej staranności (można postawić tej osobie zarzut niedbalstwa). W konsekwencji, rozstrzygając, czy uzyskanie posiadania służebności przesyłu (lub służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu) nastąpiło w złej wierze, należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności, a domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe,

nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesylu (uchwała SN z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 98).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono słuszny pogląd, że przedsiębiorstwo państwowe, które nabyło z mocy prawa na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. własność urządzeń przesylowych posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa może być uznane za posiadacza tej nieruchomości w zakresie służebności o treści odpowiadającej służebności przesylu w dobrej wierze. Wynika to z faktu, że przedsiębiorstwo energetyczne miało podstawy przyjąć, iż posiadając w takim zakresie nieruchomość państwową, nie narusza prawa własności Skarbu Państwa. Mogło zasadnie przyjmować, że jeśli nastąpiło z mocy prawa uwłaszczenie użytkowaniem wieczystym gruntów na rzecz państwowych osób prawnych, w których zarządzie pozostawały te grunty oraz prawem własności znajdujących się na takich gruntach budynków i innych urządzeń, to również jeśli nabywało z dniem 7 stycznia 1991 r. z mocy prawa własność urządzeń elektroenergetycznych, następowało to wraz z prawem do gruntu w zakresie koniecznym do korzystania z tych urządzeń, tym bardziej, że takie uprawnienie pozostaje w funkcjonalnym związku z własnością tych urządzeń, bowiem bez prawa do gruntu w określonym zakresie nie jest możliwe korzystanie ze zlokalizowanych tam urządzeń elektroenergetycznych. Brak wyraźnej regulacji prawnej tytułu prawnego przedsiębiorstw energetycznych do nieruchomości, na których znajdowały się nabyte z mocy prawa urządzenia elektroenergetyczne doprowadził do nierównego potraktowania przedsiębiorstw państwowych w ramach uwłaszczenia mieniem państwowym, ponieważ przedsiębiorstwa państwowe, które wybudowały na pozostających w ich zarządzie gruntach budynki i inne urządzenia nabywały z mocy prawa nie tylko do tych budynków i innych urządzeń, ale także użytkowanie wieczyste gruntu, natomiast przedsiębiorstwa energetyczne nabywały jedynie prawa do urządzeń energetycznych, bez praw do nieruchomości, przez te urządzenia przebiegały. Trudno w takiej sytuacji uznać, że przedsiębiorstwo energetyczne w zakresie posiadania nieruchomości państwowych, przez które przebiegają linie energetyczne, narusza zasady współżycia społecznego, a przez jest posiadaczem w złej wierze. Brak unormowań prawnych w tej materii jest wynikiem nieświadomych

zaniechań, a nie wynikiem celowych i racjonalnych zamierzeń ustawodawczych (zob. postanowienia SN z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17, niepubl. i IV CSK 136/17, niepubl.). Istotnym argumentem potwierdzającym zasadność tezy, że przedsiębiorstwa energetyczne obejmowały w posiadanie nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu w dobrej wierze, były również wieloletnie spory doktrynalne i orzecznicze co do rodzaju przysługiwania przedsiębiorstwom przesyłowym prawa do nieruchomości, przez które przebiegają urządzenia elektroenergetyczne wybudowane na gruntach państwowych w okresie obowiązywania zasady jednolitego funduszu własności państwowej (zob. postanowienie SN z dnia 30 października 2018 r., II CSK 264/18, niepubl.).

Dodać należy, że jeżeli w wyniku uwłaszczenia określone składniki majątku stanowiącego własność Skarbu Państwa przechodziły z mocy prawa do majątku przedsiębiorstwa państwowego, będącego państwową osobą prawną, w ramach ogólnych przemian ustrojowych, nie tylko o wymiarze politycznym, ale także gospodarczym i społecznym, których realizowanym dopiero celem było odejście od jednolitej własności państwowej, usamodzielnienie przedsiębiorstw i zmiana zasad gospodarowania, uzasadnione było stosowanie liberalnych kryteriów oceny dobrej wiary, uwzględniające dotychczasowe doświadczenia i realia gospodarcze, jako czynnik wyznaczający postrzeganie rzeczywistości i ocenę skutków poszczególnych przemian. Przedsiębiorstwa energetycznego nie sposób kwalifikować w tym czasie jako podmiot rzutki, wyspecjalizowany w prawnej ocenie konsekwencji przemian i świadom wszelkich prawnych aspektów nabycia własności składników majątkowych położonych na cudzych nieruchomościach. Szczególnie w odniesieniu do majątku usytuowanego na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa trudno było oczekiwać powzięcia przez przedsiębiorstwo przesyłowe podejrzeń, że będąc przedsiębiorstwem państwowym mogło nie uzyskać wraz z tymi urządzeniami uprawnień do korzystania z państwowego gruntu w sposób konieczny do ich eksploatacji (zob. postanowienie SN z dnia 20 września 2018 r., IV CSK 526/17, niepubl.).

Tym samym nie jest zasadne stanowisko Sądu Okręgowego, że brak jest podstaw do przyjęcia dobrej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy w dacie

rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia. Zasadne były zatem zarzuty dotyczące naruszenia art. 7 k.c., w kontekście art. 234 k.p.c., jak również art. 172 k.c. i art. 292 w zw. z art. 352 k.c., co skutkowało uchyleniem zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

jw